

Zabójca rannego Palestyńczyka wyszedł na wolność

9 maja 2018

Po niecałych dziewięciu miesiącach więzienie ostatecznie opuścił dziś 21-letni Elor Azaria, Francuz i Izraelczyk, żołnierz Cahalu, który dwa lata temu strzałem w głowę zabił 21-letniego Palestyńczyka Abdela Fattaha al-Szarifa, który ciężko ranny i bezbronny leżał za ziemi. Sprawa nie skończyłaby się przed sądem, gdyby nie film wideo. Zabójcę przywitano w jego miejscowości jak bohatera, z honorami.

W zeszłym roku Azaria został skazany na 18 miesięcy więzienia, ale podobnie jak w takich przypadkach dwukrotnie zmniejszono mu karę. Do zdarzenia doszło w marcu 2016 r. w Al-Chalil (Hebronie) na palestyńskich terytoriach okupowanych. Według izraelskiej armii okupacyjnej, Palestyńczyk miał zaatakować nożem patrol żołnierzy. Został postrzelony i leżał półprzytomny na ziemi, gdy Azaria go dobił.

Dziś na jego domu w Ramle zawisł transparent „Witamy w domu, Elor bohaterze”. „Bohatera” witał burmistrz i liczni żydowscy mieszkańcy. Azaria jechał z więzienia w konwoju piętnastu samochodów i w asyście wielu motocyklistów, wśród dźwięków klaksonów i muzyki. Premier Netanjahu powiedział, że jest „szczęśliwy” z powodu uwolnienia żołnierza, a Naftali Bennett, minister edukacji z rasistowskiej partii Żydowski Dom, wystosował specjalne gratulacje.

W Al-Chalil matka zabitego Palestyńczyka Radża al-Szarif przyjęła zwolnienie żołnierza z rezygnacją: „Nic nie można zrobić. To u nich naturalne” – skomentowała odnosząc się do łaskawości izraelskiego sądu wojskowego. Według władz Autonomii Palestyńskiej, zwolnienie żołnierza to akt rasistowski i zachęta do pozaprawnych egzekucji.

Zdaniem Amnesty International, sprawa ta jest jedną z wielu,

gdy izraelscy żołnierze korzystają z bezkarności, mimo popełnionych przestępstw i zbrodni. W marcu tego roku izraelski sąd wojskowy skazał palestyńską nastolatkę Ahd Tamimi na osiem miesięcy więzienia za wymierzenie policzka żołnierzowi wojsk okupacyjnych.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu